

Sygn. akt I Ca 57/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie: SO Dorota Twardowska /spr./

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko J. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 13 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 562/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej J. D. na rzecz powódki J. K. kwotę 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 57/14

UZASADNIENIE

Powódka J. K. wniosła początkowo o zasądzenie od pozwanej kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem zachowku po babci H. K., a następnie ograniczyła żądanie do kwoty 9.375 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Pozwana J. D. wniosła o oddalenie powództwa, przyznając że powódka należy do kręgu spadkobierców ustawowych po H. K. i nie kwestionując wskazanego składu spadku, ale podniosła zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę, gdyż ta nie interesowała się schorowaną babcią oraz nie zajęła się pochówkiem ojca. Zdaniem pozwanej z uwagi na negatywnie ocenianą postawę moralną powódki jej powództwo powinno być oddalone.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Iławie zasądził od pozwanej J. D. na rzecz powódki J. K. kwotę 6.875 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2013 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził

od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.752 zł 33 gr tytułem zwrotu kosztów procesu oraz orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, zasądzając z tego tytułu na rzecz radcy prawnego kwotę 2.400 zł plus VAT.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że postanowieniem z 3 sierpnia 2012 r. sygn. akt (...) stwierdzono, iż spadek po H. K.z domu M., zmarłej 13 marca 2011 r. w (...), na podstawie testamentu notarialnego z 20.09.2005 r. nabyła w całości wnuczka J. D.. Do kręgu spadkobierców ustawowych po H. K.należą córka G. M.oraz wnuczki J. K.i I. B..W skład spadku po H. K.wchodzi wynoszący 1/2 części udział w prawie własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w I.przy ulicy (...)wraz z udziałem wynoszącym związanym z własnością tego lokalu w nieruchomości wspólnej, wartość lokalu wynosi 110.000zł.

Ustalono także, że w czasie gdy powódka miała dziewięć lat jej rodzice rozwiedli się. Ojciec powódki M. K. był synem spadkodawczyni. Alimenty od niego dla córek, w tym powódki, były ustalane sądownie. W postępowaniach sądowych o alimenty pełnomocnikiem pozywanego ojca powódki była jego siostra G. M.. W wieku 23 lat powódka nawiązała kontakty z ojcem urwane w dacie rozpadu małżeństwa rodziców, odwiedzali się w święta. Wcześniej jej kontakty z babcią były sporadyczne, po nawiązaniu kontaktu z ojcem także kontakty z babcią stały się częstsze, ale odbywały się pod nieobecność członków rodziny od strony ojca. Ojciec powódki, syn spadkodawczyni, M. K. zmarł 22 listopada 2010 r. na terenie Niemiec. Sprowadzeniem zwłok ojca powódki i jego pochówkiem zajęła się matka pozwanej G. M.. Ona też głównie zajmowała się matką – spadkodawczynią, a w okresie po śmierci M. K. sprawowała całodobową opiekę nad spadkodawczynią. Powódka nie sprawowała opieki na babcią w jakimkolwiek okresie jej życia, nie miała wiedzy o pobycie babci w szpitalu i tam jej nie odwiedziła.

Powódka pracuje jako kasjer na pół etatu i zarabia około 700 zł netto miesięcznie. Mąż powódki pracuje jako brygadzysta i zarabia 1.500 zł miesięcznie netto. Powódka ma dwoje dzieci – bliźniaków w wieku sześć lat, nie ma własnego mieszkania, zamieszkuje z rodziną u matki powódki.

Pozwana zamieszkuje z mężem i dzieckiem we własnym domu położonym w C. w województwie (...), jest zatrudniona jako funkcjonariusz celny, mąż pozwanej jest posiada stałe zatrudnienie.

Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za zasadne w części, wskazując na bezsporność okoliczności, iż pozwana jako spadkobierczyni testamentowa H. K. odpowiada za zachówek wobec jego spadkobierców ustawowych, w tym powódki oraz brak sporu co do składu i wartość spadku. Przywołano w tym zakresie regulacje art. 991 – 995 k.c. oraz przedstawiono mechanizm obliczania zachowku, wskazując że wartość tzw. stanu czynnego spadku to kwota 55.000 zł stanowiąca równowartość schedy spadkowej (1/2 udziału w prawie własności nieruchomości lokalowej) a należny powódce udział w ramach zachowku to 1/8, stąd zasądzona kwota 6.875 zł.

Jako jedyny sporny w sprawie element pozostawało zgłoszone żądanie pozwanej obniżenia należnego powódce zachowku, a wręcz jego wyeliminowania na podstawie art. 5 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego nie było podstaw do obniżenia tej kwoty w trybie art. 5 k.c., a tym bardziej do wyłączenia należnego powódce zachowku. Odwołując się do orzecznictwa i doktryny wskazano, że wprawdzie w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c., jednakże celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Stąd dopuszczono możliwość obniżenia spłat z tytułu zachowku, ale w takiej sytuacji, w której głównym składnikiem spadku jest spółdzielcze prawo do lokalu, domek czy lokal stanowiący odrębną własność, który służy do zaspokojenia niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku praktycznie innych możliwości zaspokojenia tych potrzeb, inne zaś składniki nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku oraz zaakcentowano, iż względy ustanowienia zachowku nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, które nie może opierać

się jedynie na ogólnym odwołaniu do klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego. Podkreślono, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja, w której pozwana nie miałaby uprawnienia do innego lokalu. Wręcz przeciwnie, pozwana oprócz lokalu, który odziedziczyła po dziadkach, jest z mężem właścicielem domu w C.. Powódka nie ma natomiast w ogóle własnego mieszkania, a dochody jej i męża jawią się jako skromne. Już chociażby z tych względów żądanie obniżenia zachowku wobec niej uznano za niezasadne w jakiegokolwiek części.

Sąd pierwszej instancji zauważył dalej, że pozwana akcentowała brak kontaktów powódki ze spadkodawczynią, brak zainteresowania ze strony powódki do nawiązywania i podtrzymywania tych kontaktów, brak odwiedzin babci w szpitalu, brak jakiegokolwiek pomocy w opiece, zwłaszcza w okresie przed jej śmiercią i niepodjęcie działań mających na celu sprowadzenie zwłok ojca i jego pochówku. W ocenie Sądu Rejonowego akcentowanie w sprawie tych okoliczności i uczynienie ich podstawą do żądania obniżenia, czy wręcz wyeliminowania zachowku, było niewłaściwe. Wskazano, że ojciec powódki był synem spadkodawczyni, a rodzice powódki rozwiedli się, kiedy ona miała dziewięć lat. Ustały na kilkanaście lat kontakty ojca z córkami, w tym z powódką. Zaczęły się one odnawiać, kiedy powódka ukończyła 23 lata. Odwołując się do zasad doświadczenia życiowego Sąd Rejonowy stwierdził, że w związku z tymi okolicznościami powódka przeżyła traumę, jaką przeżywa dziecko wskutek rozvodu rodziców i to osoby dorosłe powinny zadbać o kontakty z dziećmi a nie odwrotnie. Wskazano, że pozwana oczekiwała od powódki kontaktów z ze spadkodawczynią, pomijając zupełnie okoliczność wcześniejszego rozpadu małżeństwa rodziców powódki, faktu, że córka spadkodawczyni G. M., która zajmowała się spadkodawczynią, nie chciała takich kontaktów powódki i jej siostry ze spadkodawczynią, na co wskazywała powódka w swoich zeznaniach. Podkreślano, że ojciec powódki sam nie utrzymywał kontaktu z córkami przez długi czas i nie ma dowodów na to, aby o ten kontakt zabiegał, nie płacił alimentów na dzieci, o co musiały ubiegać się sędownie. Uznano, że w tej sytuacji trudno oceniać negatywnie powódkę za to, że nie zajęła się pochówkiem ojca, bo i ojciec nie zajmował się nią przez lata, co zresztą nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przepis art. 991 § 1 k.c. stanowiący o zachowku nie uzależnia jego przyznania od jakichkolwiek przesłanek poza kategorią osób, którym on się należy. Skoro zatem nie wymaga spełnienia dodatkowych wymogów to odbieranie komukolwiek tego uprawnienia bądź jego ograniczanie może nastąpić zupełnie wyjątkowo i obejmować przypadki szczególnie rażące. Instytucja zachowku sama w sobie służy bowiem urzeczywistnianiu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Pewne elementy korygujące o charakterze słusznosciowym zostały zresztą uwzględnione w ramach tej instytucji z mocy samej ustawy. Odwołano się przy tym do judykatury i ukształtowanego poglądu, iż konstrukcja nadużycia prawa przy roszczeniu zachowku powinna zasadniczo abstrahować od relacji: uprawniony do zachowku – spadkodawca. Uznano, że gdyby taką relację brać pod uwagę jako mającą wpływ na obniżenie zachowku, to tylko w sytuacjach, w których dochodzi ze strony uprawnionego do zachowku do zachowań haniebnych wobec spadkodawcy, czy takich jak obrażanie, nękanie i dokuczanie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że jest poza sporem, że nie było tego typu zachowań powódki wobec spadkodawczyni, stąd brak jakichkolwiek podstaw faktycznych do obniżenia należnej powódce spłaty w trybie art. 5 k.c., bowiem nie wynikają one także z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał za zasadne żądanie w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powódki kwoty 6.875 zł tytułem zachowku z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu na podstawie art. 991 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., w pozostałym zakresie oddalając powództwo jako niezasadne. Ponadto wskazano, że wprawdzie w części powództwo zostało ograniczone, co dawałoby asumpt do umorzenia postępowania w tym zakresie, jednak strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika oświadczyła, że to ograniczenie nie stanowi cofnięcia pozwu.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazano art.100 k.p.c. a o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu przepisy normujące opłaty za czynności radców prawnych.

W apelacji od powyższego wyroku pozwana J. D. zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 1.876 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2013 r., zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 5 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w sprawie nie zachodzą podstawy do jego zastosowania i w konsekwencji nieobniżenie przez Sąd przysługującego powódce zachowku do kwoty 1.876 zł, podczas gdy prawidłowa

wykładnia przepisu w ocenie skarżącej powinna traktować żądanie przez powódkę zachowku w pełnej wysokości jako nadużycie prawa podmiotowego, gdyż powódka nie została wydziedziczona przez spadkodawczynię tylko z tego względu, że syn zmarłej a ojciec powódki zmarł niespodziewanie kilka miesięcy przed spadkodawczynią, w czasie, gdy spadkodawczyni była już na tyle schorowana, że nie była w stanie zmienić testamentu poprzez wydziedziczenie powódki, a powódka w ogóle nie utrzymywała kontaktu ze zmarłą babcią, nie opiekowała się nią w trakcie choroby, nie była zainteresowana zorganizowaniem pogrzebu swego ojca a syna spadkodawczyni, z którym ta była silnie związana, co w konsekwencji powinno prowadzić do miarkowania zachowku na podstawie art. 5 k.c. do wskazanej w apelacji kwoty.

W związku z tymi zarzutami pozwana domagała się zmiany wyroku w punkcie pierwszym poprzez obniżenie zasądzonej kwoty do kwoty 1.876 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2013 r., jak również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

W uzasadnieniu apelacji ponowiono argumentację dotyczącą możliwości obniżenia świadczenia z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c., odwołując się do podnoszonych w toku postępowania okoliczności dotyczących braku wydziedziczenia powódki wskutek przedwczesnej śmierci jej ojca a syna spadkodawczyni, relacji powódki ze spadkodawczynią, braku kontaktu, opieki nad spadkodawczynią i konieczności jej sprawowania przez matkę pozwaną z pomocą pozwanej, akcentowano brak więzi spadkodawczyni z powódką, twierdząc że żądanie powódki stanowi nadużycie prawa.

Powódka J. K. wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja została oddalona jako bezzasadna.

Należy zwrócić uwagę, że skarżąca nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, jak też zgodności ustalonej wysokości zachowku z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, ograniczając zarzuty apelacji jedynie do nieuwzględnienia wniosku pozwanej o obniżenie należnego powódce zachowku w wyniku braku zastosowania art. 5 k.c. Wprawdzie w apelacji pozwana dąży już jedynie do częściowego obniżenia zasądzonego świadczenia, odmiennie niż w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, gdzie żądała całkowitego oddalenia powództwa na tej podstawie, nadal jednak w uzasadnieniu zarzutów – poza powoływaniem okoliczności faktycznych – nie konstruuje się ani nie powołuje skonkretyzowanej zasady współżycia społecznego, normy społecznej, którą miałyby naruszać żądanie powódki, oparte bezspornie na ustawowej regulacji roszczenia o zachówek usankcjonowanej powołanymi przez Sąd Rejonowy przepisami art. 991 – 995 k.c. Tymczasem zarzut nadużycia prawa oparty o normę art. 5 k.c. jest niewystarczający poprzez ogólnikowe odwołanie do tego przepisu, lecz wymaga przytoczenia skonkretyzowanej normy społecznej, której naruszenie miałyby powodować zachowanie danej osoby uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Natomiast pozwana w istocie ponawia argumentację przedstawioną przed Sądem pierwszej instancji, kwestionując jedynie ocenę tego Sądu co do braku podstaw dla obniżenia zasądzonego świadczenia z tytułu zachowku. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji przedstawił obszerną i wyczerpującą motywację swojego stanowiska popartą adekwatnie przywołanymi, obszernie omówionymi i podzielanymi także przez Sąd odwoławczy poglądami judykatury i orzecznictwa, których ponowne przytaczanie jest zbędne.

Odwołując się w pełni do argumentacji przedstawionej przez Sąd Rejonowy, popartej ponadto wyważoną i logiczną oceną wynikającą także z doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że szczególna sytuacja życiowa powódki, będąca skutkiem zerwania więzi z dziećmi przez ojca po rozwodzie, a w szczególności jednoznacznie wynikający z przedstawianych okoliczności brak kontynuacji normalnych więzi rodzinnych przez spadkodawczynię jako babci, pomimo rozwodu rodziców powódki, nie może być przypisywany na niekorzyść powódki. Takie stanowisko skarżącej jest krzywdzące dla powódki. Słusznie akcentuje w motywach

swojego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji, że zważywszy wiek powódki w dacie rozvodu rodziców – odmiennie niż stara się o tym przekonać pozwana – to właśnie na ojcu powódki a także na babci powódki – spadkodawczyni ciążył obowiązek kontynuowania właściwej więzi z córką i wnuczką. Przeciwnie także niż chce to widzieć skarżąca, właśnie starania o odbudowanie kontaktów po osiągnięciu pełnoletności przez powódkę świadczą pozytywnie o postawie powódki i zaprzeczają negatywnemu nastawieniu do osoby spadkodawczyni. Wymaga podkreślenia, że tych elementów ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w apelacji nie zakwestionowano, skupiając się na opiece świadczonej spadkodawczyni przez córkę, co jest naturalne w tej sytuacji. Nie bez znaczenia jest także okoliczności, iż pomimo czynienia szeregu zarzutów powódce z tego tytułu z okoliczności sprawy wynika, że również pozwana świadczyła taką pomoc czy opiekę raczej okazjonalnie, uwzględniając odległość jej miejsca zamieszkania, obowiązki zawodowe i rodzinne, a ponadto wytworzone stosunki rodzinne. Główny ciężar opieki nad spadkodawczynią spoczywał na matce pozwanej, czego powódka przecież nie kwestionuje, a w pewnej mierze jego wynagrodzeniem jest przysporzenie spadkowe po stronie pozwanej.

Z kolei bez znaczenia dla oceny pozostają podnoszone obszernie w apelacji argumenty co do rzekomego zamiaru wydziedziczenia powódki przez spadkodawczynię, skoro taka czynność nie miała miejsca. Wątpliwe jest także w ogóle istnienie u spadkodawczyni takiej woli, skoro nie została wiążąco prawnie wyartykułowana, poza twierdzeniem samej pozwanej i jej matki. Z kolei sama pozwana wskazuje, że stan zdrowia spadkodawczyni w okresie poprzedzającym zgon nie pozwalał na ważne dokonywanie czynności prawnych, stąd uzasadnione wątpliwości budzi także przekaz co do wypowiedzianych oświadczeń z rzeczywistą i świadomą wolą zmarłej.

Z omówionych powyżej przyczyn podobnie ocenić należy argumentację skarżącej co do więzi powódki z ojcem i czynionych zarzutów dotyczących pochówku ojca, zwłaszcza że bezsprzecznie sprawą tą zajęła się matka pozwanej a siostra zmarłego.

W końcu podkreślenia wymaga, że żadna z podnoszonych okoliczności nie wskazuje na nasilony konflikt, szczególnie negatywnie nacechowane postępowanie powódki względem spadkodawczyni, czy też celowo podejmowane działania zmierzające do wyrządzenia spadkodawczyni krzywdy, dolegliwości fizycznej czy psychicznej.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego słuszne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w ustalonych okolicznościach sprawy brak jest przesłanek uzasadniających zarzut nadużycia prawa i podstawy do obniżenia zasądzanego świadczenia z tytułu zachowku z powodu naruszenia zasad współżycia społecznego, co czyniło zarzuty apelacji bezzasadnymi i powodowało jej oddalenie zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 15 – 17, § 12 ust. 1 pkt 1, § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 r. poz.460), zasądzając opłatę w kwocie 300 zł powiększoną o podatek VAT.